

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 9. lipca. Półurzędowe doniesienie w „Oesterr. Zeitung“ o stanie układów względem zawieszenia broni powiada, że rokowania Francji co do ofiarowanego przez Francję a przez Austryę i Prusy przyjętego pośrednictwa ku utorowaniu pokoju a przede wszystkim ku zawarciu zawieszenia broni, o których to rokowaniach jest tylko jeszcze mowa teraz, nieskończyły się jeszcze.

Petersburg, 7. lipca. Półurzędowy „Jour. de St. Petersb.“ sądzi, że rozejm mógłby doprowadzić do pojednania, gdyby nie było kogoś w Niemczech, który mniema się być dość silnym, by narzucić Europie przyzwolenie na swoje zdobycze krajów niemieckich zapominając, że są silne, skupione (gesammelte) mocarstwa, dla których równowaga Europy nie jest bynajmniej czczem słowem.

Część urzędowa.

Z powodu wojny wpłynęły następujące dalsze ofiary patriotyczne:

Praktykant konceptowy c. k. Namiestnictwa p. Karol *Kuryłowicz* złożył w c. k. prezydium Namiestnictwa 2 zł. w. a. na cele wojenne zobowiązując się zarazem składać podobną kwotę co miesiąc przez czas wojny.

Radzca cesarski i sekretarz Namiestnictwa p. *Gustaw Schmid* ofiarował 100 zł. na utrzymanie i pielęgnowanie 1go rannego a kwotę 30 zł. przesłał komitetowi patriotycznemu wiedeńskiemu.

Nadto gmina *Berlin* w powiecie Brodzkim złożyła 1 zł. 50 c.

Urzednicy miejscy i rządowi w Brodach 83 zł. 9 c., tudzież 3 dukaty w złocie i 1 talar związkowy.

Gminy Popiele, Ulyczno, Rychce, Orów, Nabajowice, Wacowice, Solec, Neudorf, Gaje niżne, Bania kotowska, Wola jakubowa, Łuzek dolny, Bronica, Dobrosław, Truskawiec, Gaje wyżne, Lisznia, Bolechowce i Uniatyce w powiecie Drohobyckim, tudzież p. *Jan Matkowski* z Borysławia 100 zł. 21 c.

P. *Jan Skopowski* zastępcą terytorium dworskiego w Bieniowie, ze składki 6 zł. i 3 ewangygiery srebrne.

Tenże 18 \mathcal{E} bielizny i 23 lutów szarpi, gminy: Czyżów 29 \mathcal{E} , Strutyn 23½ \mathcal{E} , Koropiec 16½ \mathcal{E} , Bieniów 18 \mathcal{E} , Folwarki 23 \mathcal{E} , bractwo pobożne w Szpiklosach 3 \mathcal{E} starej bielizny.

Szarpie i bandaże dla rannych c. k. armii ofiarowali: W Drohobyczy komitet chrześcijański 17 \mathcal{E} , izraelski 40½ \mathcal{E} .

Gminy powiatu Borszczowskiego 10 cet.

Czternaście gmin powiatu Husiatyńskiego 38¾ \mathcal{E} grubych, a leśniczy dworski w Szydłowcu p. *Niedzielski* ¼ \mathcal{E} cienkich szarpi i tyleż cienkich bandaży, dalej gminy *Liszkowce*, *Bednarówka* i *Szydłowce* 9 \mathcal{E} rozmaitych bandaży, a nadto gmina *Szydłowce* 1 \mathcal{E} siatek dla rannych w głowę.

Gminy powiatu Trembowlskiego 145 \mathcal{E} szarpi i 59 \mathcal{E} bandaży.

Gminy powiatu Kulikowskiego dodatkowo 40 \mathcal{E} bandaży, nakoniec

Jedenaście gmin powiatu drohobyckiego 5 cet. 57 \mathcal{E} bandaży.

C. k. komisarz obwodowy 1 klasy p. *Karol Sumper* zobowiązał się na czas wojny składać od 1. lipca b. r. po 5 zł. miesięcznie na koszt kuracyi rannych 30. pułku piechoty br. *Martini* lub innego pułku galicyjskiego.

P. *Piotr Kintzi* właściciel dóbr *Kiernica* zobowiązał się pielęgnować u siebie 4 rannych wojowników których z dworca kolei w Gródku własnym kosztem sprowadzi do swego domu, a lekarz miejski w Gródku p. *Karol Mayer* zobowiązał się leczyć tych rannych bezpłatnie.

Ks. *Jan Karasiewicz* prow. katecheta w wzorowej szkole głównej we Lwowie zobowiązał się składać od 1. lipca 1866 do 1. lipca 1867 po 2 zł. miesięcznie dla żołnierza rannego z pułku piechoty br. *Martini* przez pułk wskazać się mającego.

P. *Eliasz Gottesmann* pierwszy przelozony gminy izraelskiej, *Samuel Rubin* i *Nuta Gottesmann* właściciele domów zajezdnych w Dolinie zobowiązali się pielęgnować u siebie po 1 rannym żołnierzu.

Gmina miasta *Złoczowa* przyjęła zobowiązanie pielęgnować bezpłatnie 10 rannych lub chorych wojowników a radzca gminny *Dr. med. Maurycy Zuckerkandel* leczyć ich bezpłatnie.

W *Złoczowie* za staraniem przelozonego gminy izraelskiej utworzył się komitet patriotyczny, który pod przewodnictwem p. adwokata kraj. *Dr. Schrenzla* rozpoczął już swoje czynności jako filia lwowskiego komitetu centralnego.

Urzednicy c. k. urzędów powiatowego i podatkowego w *Buczaczu* zobowiązali się pielęgnować 4 rannych lub chorych wojowników. C. k. naczelnik powiatu p. *Pauli* odstąpił do tego celu część swego pomieszkania.

Gmina *Sądowa Wisznia* od 15. lipca 1866 przyjmować będzie bezpłatnie do szpitalu 4 rannych lub chorych żołnierzy religii katolickiej rodem z Galicji.

Konwent OO. reformatów w *Przemyslu* oświadczył gotowość pielęgnowania w klasztorze przez czas wojny dwóch rannych wojowników.

C. k. radzca dworu p. *Karol Piwocki* zobowiązał się pielęgnować u siebie 1 rannego oficera lub kadeta z pułków galicyjskich.

JM. ks. Kanonik obrz. łac. i proboszcz w *Stanisławowie* *Jan Krassowski* ofiarował dla rannych wojowników 25 zł. w. a. a dla pułku krakusów ochotników 15 zł.

Te czyny patriotycznej gotowości do ofiar podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydium Namiestnictwa.

Lwów, 6. lipca 1866.

W drugiej połowie miesiąca czerwca b. r. wybuchła w *Ropczem* na *Bukowinie* biegunka epidemiczna.

Od początku wybuchu tej zarazy zachorowało w 4 miejscowościach na 7709 ludności, 113 osób; z tych wyzdrowiało 38, umarło 61, pozostało w kuracyi 14.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6. lipca 1866.

Gmina *Podhorce* w obwodzie Stryjskim celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy, dom na szkołę przeznaczony i pomieszkanie nauczyciela utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawić sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie w szkole ochędostwa, zwozić drzewo na opał, które nauczyciel ma zakupywać, i nakoniec każdorazemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić służbę diaka za co pobierać będzie przywiązane do tej funkcji dochody, płacić rocznie 100 zł. w. a. *Dzierzawca* dóbr i propinacyi *Nuta Schönfeld* na czas swego pobytu w tem miejscu zobowiązał się dla polepszenia tej dotacji dodawać rocznie 2 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12. czerwca 1866.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austriacka.

Wyciąg

z protokołów posiedzeń Wydziału krajowego z 23. i 30. czerwca i 2. lipca 1866.

Poruczono pełnienie obowiązków tłumacza języka ruskiego przy Wydziale krajowym p. *Platonowi Kosteckiemu*.

Postanowiono odpisać kwotę 544 zł. ½ c. w. a., stanowiącą część zaliczki wydanej z funduszu domestykalnego w ogólnej kwocie 1527 zł. 33 c. w. a. na wydawnictwo dzieła poczet szlachty galicyjskiej i bukowińskiej, którato kwota nie została pokryta dochodem ze sprzedaży tego dzieła. Dochody jakiego jednak w przyszłości wpływały ze sprzedaży rzeczzonego dzieła zamieszczać się będą w rubryce nadzwyczajnych dochodów funduszu domestykalnego.

Zaasynowano pierwszą półroczną ratę zasiłku przyzwołonego przez Sejm dla szkoły rolniczej *Czernichowskiej* i poczyniono dalsze kroki w celu uregulowania stosunku zwierzchniczego Wydziału krajowego nad rzeczoną szkołą.

Podobne kroki uczyniono co do zwierzchnictwa nad szkołą rolniczą w *Dublanach*, wstrzymując się z asygnacją zasiłku aż do przyjęcia warunku zwierzchnictwa zastrzeżonego przez Wys. Sejm, Wydziałowi krajowemu.

Na wezwanie Prezydium Namiestnictwa, czyli i jakie spostrzeżenia poczynił Wydział krajowy co do obawy i nieurodzaju i częściowej nędzy, z powodu uszkodzenia zasiewów przez mrozy w miesiącu maju r. b., udzielono Prezydium Namiestnictwa szczegółów powziętych w tej mierze z relacyi komisarzy zapomogi do centralnej komisji.

Wezwano Prezydium Namiestnictwa o poczynienie stosownych kroków, aby obligi i kupony pożyczki krajowej z r. 1866 w myśl najwyższego rozporządzenia z 4. lutego 1866 przez c. k. urzęda poborowe i kasy rządowe w ¼ części należności podatkowej przyjmowane były.

Przyjęto do wiadomości oznajmienie c. k. Namiestnictwa, iż z dniem 1. lipca 1866, administracya Zakładu ś. p. *Stanisława hr.*

Skarbka przechodzi w ręce kuratora J. Karola Księcia Jabłonowskiego i działającej obok niego Rady zawiadowczej.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Prezydium Namiestnictwa, iż Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z 26. maja r. b. raczył zatwierdzić uchwalony przez Sejm rozkład dodatków krajowych na rok 1866, po 63 c. w. a. od 1 zlr. a. w. podatków bezpośrednich z dodatkiem $\frac{1}{2}$ części, i że c. k. Namiestnictwo zarządziło rozpisanie tego dodatku.

Zaasygnowano zasilek 2000 zlr. przeznaczony przez Wys. Sejm z funduszu krajowego na restaurację rzeźb Wita Stwosza w kościele N. P. Maryi w Krakowie.

Zaasygnowano zasilek 1500 zlr. przyzwolony z funduszu krajowego przez Wys. Sejm dla komisji fizyograficznej w Krakowie.

Wezwano Prezydium Namiestnictwa, o udzielenie wykazów statystycznych z którychby powziąć można różnicę, jaka zachodzi co do liczby corocznie do służby wojskowej oddawanych żydów przed i po wejściu w życie przepisów o rekrutacji z r. 1858.

Na zapytanie Prezydium Namiestnictwa, czy i jakie trudności zachodzą przeciw użyciu lwowskiego i krakowskiego funduszu ochotników, przekazanego Najwyższem postanowieniem z 20. kwietnia 1866 funduszowi krajowemu, na cel formacji pułku lekkiej kawalerii Krakusów, odpowiedziano, że Wydział krajowy nie odebrał funduszy i zakładów krajowych w zarząd reprezentacji krajowej nie jest w stanie objąć w tej mierze zdania swego i czuje się tem więcej obowiązany wstrzymać się od dania stanowczej opinii w tej sprawie, ile że Wydział krajowy podług §. 9. instrukcji przez Sejm krajowy wydanej, nie może zezwalać na wydatki budżetem nie objęte a podług §. 10. tejże instrukcji oszczędnościami budżetowymi tylko Sejm rozrządza.

Na skutek konkursów rozpisanych dnia 15. maja i 1. czerwca r. b. l. 1690 i 2101 obsadzono posady urzędników koncepcyjnych i manipulacyjnych przy Wydziale krajowym.

Przyjęto do wiadomości oświadczenie Prezydium Namiestnictwa o najwyższej sankcji udzielonej Najwyższem postanowieniem z 10. czerwca 1866, ustawie uchwalonej przez Sejm w przedmiocie obwieszczenia ustaw krajowych, uchwał Sejmu ogólnie obowiązujących i rozporządzeń Wydziału krajowego.

Udzielono komisji centralnej zapomóg do uwzględnienia pismo Prezydium Namiestnictwa o wybuchu cholery w 3. miejscowościach powiatu Starozynieckiego na Bukowinie.

Przyjęto do wiadomości oświadczenie JEx. hr. Starzeńskiego, iż się zrzeka żądanej i przyzwolonej mu pożyczki 20.000 zlr. w. a. na formację pułku lekkiej kawalerii Krakusów ze sumy przeznaczonych na budowę dróg w okolicach głodem dotkniętych.

Nie uwzględniono prośby przełożonej Zakładu sierot s. Józefa w Krakowie o udzielenie zasiłku w kwocie 1648 zlr. na rozszerzenie budynku zakładu dla braku odpowiednich funduszy, co się zaś tyczy prośby tejże przełożonej o umieszczenie w rzeczonym Zakładzie sierot utrzymywanych kosztem galic. Stanowego funduszu sierocińskiego zażądano bliższych wyjaśnień.

Na propozycję komitetu galic. Towarzystwa gospodarskiego nadano 10 stypendyów po 100 zł. rocznie przeznaczonych przez Wys. Sejm z funduszu kraj. dla uczniów szkoły Dublańskiej na rok 1866 uczniom tejże szkoły a mianowicie:

Szczęsnemu Kudelce, Kazimirzowi Jankowskiemu, Józefowi Sniadowskiemu, Alojzemu Kostheimowi i Władysławowi Ostrowskiemu, uczniom II. roku — dalej Władysławowi Spauście, Maryanowi Czajkowskiemu, Stanisławowi Dulębie, Janowi Grzywińskiemu, Ambrożemu Kokurewiczowi, uczniom I. roku.

Dalszy wykaz strat armii południowej

w bitwie pod *Custozą* z dnia 24. czerwca r. b.

Z pułku huzarów Cesarza Franciszka Józefa Nr. 1. Podporucznik *Emeryk Nagy* lekko raniony.

Z pułku ułanów hrabięgo Trani, Księcia obojga Sycylii Nr. 13. Rotmistrz *Alfons baron Mühlen* i podporucznik *Franciszek Rauscher* — polegli. Porucznik *Antoni Helff* — ciężko raniony. Major *Bela baron Schönberger*, rotmistrz *Karol Möcheln*, porucznik *Alfons (?) Alfred Fiedler* i *Jan Buchnicki* — lekko ranieni. — Rotmistrz *Ernest Kasperlili de Teschenfeld* w niewoli. — Podporucznicy *Fedory baron Lüde* i *Adolf Kornberger* obadwaj nieodszukani.

Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Wilhelm raniony był w bitwie z dnia 3. b. m. postrzałem w bok głowy, przyczem miękka błona czaszkę pokrywająca naruszona została na dwa cale długości i pół cala szerokości, czaszka jednak sama na szczęście nie była naruszona.

Dotąd nie okazały się z tej rany żadne zjawiska niepokojące. Według zdania c. k. nadlekarza sztabowego Dra. Steinmassler i radcy rządowego Dra. Szmerlinga przy dobrej konstytucji najdostojniejszego Arcyksięcia, spodziewać się można wolnego wprawdzie lecz szczęśliwego wyleczenia.

Niektóre dzienniki donosiły, iż minister spraw zewnętrznych, fml. hr. Mensdorff udał się do głównej kwatery armii północnej dla utworzenia drogi do negocjacji pokojowych. „Wiener Zeitung“ zapewnia, iż podróż hr. Mensdorffa ma jedynie na celu zdanie sprawy Jego Cesarskiej Mości o stanie rzeczy przy armii północnej.

Dzienniki pruskie mówią o tłumnej dezercji pułków włoskich w armii północnej. „Constitutionelle oesterreichische Zeitung“ zapewnia na podstawie raportów urzędowych, iż pułki te, a miano-

wicie pułk Frank, Haugwitz i Bamberg we wszystkich potyczkach bez różnicy z wielkiem mestwem walczyły.

Francya.

Paryż, 1. lipca. (*Sprawa zastępstwa interesów mocarstw wojujących.*) Wiadomo, że rząd francuski podjął się opieki nad interesami poddanych pruskich w Austrii i niektórych innych krajach przez czas wojny. W przedmiocie tym „Monitor“ wieczorny następujący napisał artykuł:

„Z powodu samychże praw i powinności, jakie pociąga za sobą stan wojenny tak dla wojujących jak i dla neutralnych, koniecznością jest oznaczyć legalnie datę wojny. Austrya na wiadomość, że Prusacy wkroczyli do Saxonii, oświadczyła się w łonie Bundestagu z postanowieniem dobytca oręza. Gabinet berliński miał zrazu zamiar wystosować do dworu wiedeńskiego zawiadomienie urzędowe, że zobowiązanie się przez Austryę do bronięcia Saxonii tworzyło między nią a Prusami stan wojny. Skoro atoli wojska austriackie wkroczyły do Szlaska, zanim oświadczenie to ze strony Prus nastąpiło, Prusy zaniechały tej formy notyfikacji bezpośrednio do gabinetu wiedeńskiego. Jenerałowie dowodzący dwiema armiami pruskimi na granicy otrzymali po prostu polecenie oświadczyć otwarcie kroków nieprzyjacielskich zwierzchności wojskowej austriackiej zawiadomieniem wręczonym przednim strażom. Rząd włoski przesłał swą notyfikację Arcyksięciu komenderującemu naczelnie w Królestwie Weneckiem.

„Zwyczajem jest, aby podczas wojny poddani mocarstw wojujących, którzy pozostają na terytorium nieprzyjacielskiem, używali opieki mocarstwa neutralnego. Gabinet wiedeński udał się do rządu holenderskiego, aby zechciał przyjąć ów mandat dla jego poddanych. Gabinet berliński udał się do Francji w interesie swych poddanych w Austrii, Bawaryi, Wirtembergu i W. Księstwie Badeńskiem. Żądał tej samej usługi od Anglii w wolnem mieście Frankfurtu. Francya i Anglia uczyniły zadość temu życzeniu. Gabinet francuski oświadczył, iż w dowód swych uczuć bezstronności gotów był przyjąć na siebie pieczę nad interesami poddanych austriackich, gdyby w dalszym ciągu dwór wiedeński uznał za stosowne oddać je w ręce reprezentanta Francji w takiej części terytorium wojennego, gdzieby Hollandya nie miała ajenta.

„Hollandya, jakkolwiek jest zdania Prus co się tyczy zerwania węzła związkowego, pozostawiła reprezentanta Króla, Wielkiego Księcia w Bundestagu. Lecz gabinet holenderski nie zataił przed Zgromadzeniem federalnem, że ma zamiar pozostać neutralnym, a gdy Austrya zażądała od niego, aby przyjął opiekę nad jej krajowcami, wzięła ten krok za świadectwo uznania neutralności, jaką zachować pragnie.

„Wojna obecna dotyka nie tylko interesów politycznych pierwszego rzędu, ale dzieląc państwa składające Zollverein na nieprzyjacielskie obozy, wprowadza w głębokie zamieszanie ruch wewnętrzny handlu niemieckiego, a to przesilenie musi koniecznie się rozciągnąć do stosunków międzynarodowych z Niemcami, skoro Prusy w imieniu stowarzyszenia celnego zawarły traktaty handlowe z większą częścią mocarstw europejskich. Rząd cesarski nie spuścił z oka tego położenia, i szukał sposobów, aby zastrzedz w granicach możności interesa naszego przemysłu, jakie sobie tenże wyrobił na mocy traktatu z 1862 r. na placach handlowych w Niemczech.

„Stosownie do wiadomości, jakie nas dochodzą, większa część gabinetów niemieckich, które ów traktat podpisały, okazały, iż ożywia je to samo uczucie troskliwości, i niektóre z nich oświadczyły się już z zamiarem, iż o ile ich się tyczy, chcą nadal utrzymać względem naszych importacji przepisane traktatem prawidła. Jedna wszakże kwestya, której przewidzieć nie można było, pozostaje do rozwiązania. Jakiego obejścia doświadczą towary francuskie przechodzące przez jedno terytorium nieprzyjacielskie z przeznaczeniem do drugiego? Tuszmy sobie, że i pod tym także względem handel nasz otrzyma zadośćuczynienie. Tym sposobem towary, które prawo międzynarodowe nie poczytuje za kontrabandę wojenną, mogłyby swobodnie przechodzić z jednego kraju prowadzącego wojnę w drugi, i zachować korzyść taryfy traktatowej pod warunkiem, aby były opatrzone certyfikatem świadczącym o ich pochodzeniu.“

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym) *O s z u s t w o.* Dnia 30. czerwca, 2. i 5. lipca b. r. stał przed kolegium 5 sędziów, (prez. radca sądu kraj. p. Ortyński, oskarz. zastęp. prok. państwa p. Budzynowski, obrońca p. adw. kraj. Dr. Zm nkowski), właściciel dóbr Graecyan Krzeczkowski, 60 lat liczący, obrz. rz. kat., już raz karany za oszustwo, a 2 razy uwolniony z braku dowodów. Siedząc w areszcie za długi, wszedł w ścisłą przysięż z pewnym tutejszym właścicielem domu, którego pod pozorem że towarzystwo budowy kolei czerniowieckiej powierzyło mu pod bardzo korzystnymi warunkami budowę linii od Wybranówki do Boryni, namówił, aby przystąpił do spółki. Namówiony sprzedał dom swój ze stratą i znaczną sumę złożył w ręce Krzeczkowskiego, który przyrzekł mu wynagrodzić wszelkie straty i nadto uważać go po skończeniu budowy jako współwłaściciela zakupić się mających narzędzi. Spisano nawet kontrakt. Tymczasem skonstatowano, że Krz. nie objął żadnych robót przy budowie kolei. Na rozprawie ostatecznej Krzecz. utrzymuje, że wszystkie zeznania świadków są fałszywe, twierdząc, że chodziło tylko o pożyczkę wcale nie karygodną. Sąd jednak uznał Krzecz. winnym zbrodni

oszustwa i skazał go na 6 lat cięż. więz. (Prok. prop. 7 lat) i zwrot sumy 1195 złr.; co do sumy 300 złr. odesłał poszkodowanego na drogę prawa. Krz. zapowiedział rekurs.

(Piorun.) W Złoczowie d. 1. b. m. piorun uderzył w wieżę cerkwi i zrzucił szkodę na 200 złr. w. a.

(Zabójstwo.) We Lwowie dnia 3go b. m. w domu pod l. 754¹/₄ powstała pomiędzy kobietami sprzeczka, w której później i mężczyźni wzięli udział, a rzeźnik pewien uderzył przeciwnika swego laską w głowę tak mocno, że go z strzaskaną czaszką odwieźć musiano do szpitalu powszechnego, gdzie wkrótce w skutek wstrząśnienia mózgu umarł.

(Egzamin) w lwowskim zakładzie głuchoniemych odbędzie się dnia 10go b. m. o godz. 10tej przed południem.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 7. lipca. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Miec pszenicy (83 E) 4 zł. 98 c.; żyta (77 E) 3 zł. 61 c.; jęczmienia (67 E) 2 zł. 35 c.; owsa (50 E) 1 zł. 57 c.; hreczki 3 zł. 25 c.; ziemniaków 2 zł. 14 c.; kubek krup pszenicznych 8 c., jęczmienionych 5 c., jaglanych 7 c.; hreczanych 6 c., funt mąki pszenicznej 9¹/₂ c., żytniej 8³/₄ c., miara piwa lepszego 24 c., zwykłego 20 c., wódki 18° 90 c., 15° 50 c., funt masła 38 c., szmalcu 48 c., łoju 20 c., cetnar siana 76 c., słomy okłociastej 69 c., sąg drzewa bukowego 8 zł. 65 c., sosnowego 6 zł. 97 c. w. a.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca czerwca 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Kolomea		Kuty		Sanok		Dobronil		Lisko		Krosno	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waga austriacka											
Miec pszenicy	5	25	5	47	4	90	5	5	4	52	4	5
„ żyta	4	50	4	25	3	83	3	93	3	40	3	53
„ jęczmienia	4	15	3	76	3	10	3	70	2	60	2	58
„ owsa	1	90	2	25	1	90	2	8	1	55	1	74
„ hreczki	3	15	4	2	80
„ kukurudzy	5	.	5	25	3	62	3	80
„ ziemniaków	1	.
Cetnar siana	1	.	.	.	1	5	1	27	.	80	1	60
„ węgny
„ nasienia koniczu	16	50
Sąg drzewa twardego	5	50	4	50	4	.	5	.	4	.	5	50
„ „ miękkiego	4	80	2	50	3	.	4	.	2	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	9	.	9	.	13	.	10	.	10	.	12
Mas okowity	.	72	.	64	.	68	.	72	.	70	.	60

Teatr wojny.

(Północny.) Do Krakowa przybył z Cieszyna telegram naczelnika krajowego na Szląsku, adresowany do komendy wojskowej krakowskiej, oddany w Cieszynie 6. lipca o godzinie 11tej rannej, przybył do Krakowa 6. lipca o godzinie 1. minut 45. po południu treści następującej:

„Według urzędowego doniesienia z Opawy wkroczyło tam w dniu 5. b. m. o godz. 8¹/₂ zrana 1000 ludzi wojska pruskiego, za kilka godzin znów 4000. W urzędzie podatkowym szukano pieniędzy, których nie znaleziono. Poczta i biuro telegraficzne zamknięte zostały.“

„Na rynku ustawiono działa, w domu wydziału krajowego kwaterował się generał, w domu rządowym pułkownik i wielu oficerów. Miasto jest osaczone, nikogo nie wpuszczają i nie wypuszczają. Proklamacja zapewnia szanowanie własności prywatnej. Prusacy posuwają się ku Ołomuńcowi, w Opawie zostawiają garnizon. Z tego powodu zamierzone przeniesienie urzędu do Opawy zaniechane zostało.“

We wtorek dnia 3go b. m. o godzinie 1¹/₂ po południu przybył szwadron huzarów pod Kęty, wysłał na rynek 10 huzarów, którzy się wywiadywali o kasach i o stanie wojska naszego. Po nadejściu wiadomości o zbliżaniu się Prusaków wszystko uciekało, a w końcu i urzędy powiatowy i podatkowy. Wszystko uciekało do Wadowic, gdzie znów każdy gotował się do ucieczki. Prusacy w Kętach najadłszy się i napiwszy, oraz zaopatrzwszy się w cygara ciągli ku Wilamowcom. W nocy z dnia 3. na 4. b. m. przyciągli do Kęt, dwa cugi naszych ułanów (z pułku hr. Grüne nr. 1.) zrobiły rekonesans ku Białej, i o godzinie wpół do 8mej zrana znów do Kęt wrócili. Za odebraniem wiadomości o ułanach urzędy podatkowy i powiatowy znów do Kęt wrócili, lecz o godzinie 3ciej po południu znów się pojawił ten sam szwadron huzarów pruskich, i urzędy nasze zaledwo salwować się mogły. Ułany nasze, to jest dwa cugi na rynku stojące, udały się zaraz naprzeciw szwadronu pruskiego, napały z nienacka na spiacą, z 1 podoficera i 4 huzarów złożoną straż, poczem reszta huzarów ku Wilamowicom uciekła, nasi jednak nie odbierając sukursu, zaprzestać musieli pogoni i wieczo-

rem się cofnęli. Nazajutrz 8000 Prusaków piechoty i jazdy wkroczyli do Białej i do Bielska, nałożyli kontrybucyę 60.000 złr., która im w wexlach w Wrocławiu i Eupen płatnych wyplacono, i zabrali 6ciu mieszczan jako zakładników.

Komendant twierdzy Ołomuńiec fml. Vernier zawiesił na czas trwania wojny prawa o wolności osobistej i nienaruszalności mieszkania. Straż miejska wezwana została, żeby była gotowa do objęcia służby wewnętrznej.

Minister saski Benst odjechał z Pragi do Ratisbony.

Z szczegółów bitwy pod Königgrätz, wiedeńska „Presse“ tyle tylko donosi, że Arcyksiążę Wilhelm został lekko ranny, zaś dowódzcy 4. korpusu armii, hr. Festetics kula armatnia nogę zguchotała. Artylerya austriacka srogie zdziałać miała luki w szeregach pruskich, niektóre pułki huzarów wykonać miały świetne szarże na linię nieprzyjacielską.

Telegram „Neue freie Presse“ z dn. 4. lipca z Pragi donosi: Podróźni, co do Pragi przybyli zapewniają, iż przez cały dzień wczorajszy słyszano mocny huk dział w Pardubicach. Do Wiednia i do Berna miano przywieść przeszło 1000 rannych i miano zdobyć 14 dział pruskich. Oddział jeden austriacki składający się z 500 ludzi nieprzyjacieli otoczył, lecz oddział uwolniony został przez zręczny manewr kawalerji. Wielu Prusaków miano wiaść do niewoli. Kolej zachodnia czeska znów rozpoczęła wysłać swoje pociągi.

„Presse“ odebrała telegram z Pragi z dnia 3. lipca, według którego hr. Łazański odwołuje urzędników namiestnictwa z Pilsen; Główna kasa krajowa znów rozpoczęła swoje działania. Rodziny, które opuściły miasto, zostały wezwane do powrotu.

Z Drezna donoszą przez Pragę, iż załoga pruska w Freibergu zmuszona została do odwrotu przez tamtejszych robotników. W Dreźnie Prusacy podwiercili most nad Elbą dla wysadzenia go w powietrze, powyżej zaś starego mostu nad Elbą wystawili most tyżwowy.

Pruski „Staatsanzeiger“ zamieścił raport telegraficzny, w którym generał Flies, ten sam co pobity był przez Hanoweranów pod Langensalza, Jego królów. Mości Królówi pruskiemu donosi, iż Hanoweranie gotowi są do kapitulowania. Raport ten opiewa jak następuje:

„Do Jego królewskiej Mości.“

„Generał hanowerski Arnschild upoważniony został przez Jego królewską Mość Króla hanowerskiego los wojska hanowerskiego poddać pod decyzją Waszej królewskiej Mości w ten sposób, iż Wasza królewska Mość raczy ustanowić warunki kapitulacji. Az do nadejścia dyspozycji Waszej królewskiej Mości zawarte zostało zawieszenie broni; Hanoweranie żadnego odporu dawać nie będą; o kwatery dla nich umówiono się po stronie północnej Langensalzy.“

„Nie zezwoliłem na przesłanie tych propozycji przez generała Knesebeka do Berlina, oczekiwać będę rozkazów Waszej królewskiej Mości.“

„Główna kwatera Warza, 28. czerwca 1866 o godzinie w pół do 6tej wieczór.

von Flies generał-major.

Do telegramu tego pruski „Staatsanzeiger“ dodaje wiadomość, iż armia hanowerska dnia 29. czerwca z rana w obec wojska generała Flies złożyła broń.

„Pruski „Staatsanzeiger“ zaprzecza jakoby Prusacy w krajach militarnie zajętych kontrybucyę nakładać mieli i rekrutacyę zaprowadzić zamierzali. Kontrybucyami jako karą za opór lub wsparcie nieprzyjaciela wprawdzie grozono, lecz dotąd nigdzie ani w Saxonii ani w Hanowerze nie wybierano. O rekrutacyi pruskiej w tych krajach nigdzie nie pomyślano, żołnierzy do niewoli wziętych i owszem do domów odesłano, zakazano tylko surowo rekrutacyi na rzecz nieprzyjaciela w krajach militarnie zajętych.

„Jedyny tylko ciężar“ mówi „Staatsanzeiger“ nałożono na Saxonie, Hessye elektoralną, i Hanower, to jest żywienie wojska pruskiego na załodze stojącego, gwoli którego władze krajowe wstarać się muszą o potrzebne fundusze. Jednak przy wykonaniu tego zadania, zwyczajami wojennymi dostatecznie usprawiedliwionego, władzom krajowym robi się ze strony pruskiej wszelkie ułatwienie.“

Na to powiada „Wiener Abendpost“, iż proste zaprzeczenie pruskiego „Staatsanzeigera“ w stylu kancelaryjnym nie wystarcza. Chociaż doniesienia dzienników były może przesadzone, to jednak wiadomości o gospodarowaniu Prusaków w Saxonii i Hessyi tak były ze sobą zgodne, iż nie może być mowy o umyślnem przekreśnianiu lub o niezrozumieniu. Nawet dzienniki pruskie potwierdzały częstokroć te doniesienia z wyrazem zadowolenia z tego co się stało.

Ostatnia poczta.

K r a k ó w, 8. lipca. „Czas“ donosi: Dowiadujemy się, że z nakazu komendy twierdzy w Krakowie począwszy od poniedziałku zamknięte będą przejścia i gościńce publiczne na noc, to jest od 10tej wieczorem do 4tej rano, wyjąwszy wojska, poczt i extrapocztą jadących osób lub kurjerów, tudzież lekarzy i akuszerek. Straż wojskowa otwierać będzie przejście osobom, które mają do tego pozwolenie. Nie wolno również chodzić po okopach. Rogatki w ten sposób zamknięte są: 1) na Zwierzyniec, 2) ku Czarnej Wsi, 3) na Łobzów, 4) na Długiej ulicy, 5) Warszawska roгатka, 6) Lubiec, 7) Grzegorzki.

